

Aneta Dawidowicz*

PREZYDENT I RZĄD W MYŚLI POLITYCZNEJ NARODOWEJ DEMOKRACJI (DO 1939 ROKU)

Streszczenie

Ustrój państwa narodowego stanowił jedno z kluczowych zagadnień podejmowanych w myśli politycznej Narodowej Demokracji. Problematyka ustrojowa w myśli politycznej ND była rozpatrywana w ścisłym związku z zagadnieniami o charakterze światopoglądowym. Podkreślano konieczność utworzenia „rządów silnych”, utożsamianych z rządami elity narodowej, złożonej z wartościowych pod względem narodowym, uświadomionych narodowo jednostek. Uważano, że władza prezydencka powinna spoczywać w rękach polityków obdarzonych wysokimi kwalifikacjami zarówno umysłowymi, jak i etycznymi. W myśli politycznej ND obowiązywała koncepcja silnego rządu parlamentarnego wyłonionego przez większość polską. Krytycznie odnoszono się do koncepcji dyktatury. Widziano w niej system nietrwały i przejściowy.

Słowa kluczowe: rząd, prezydent, Narodowa Demokracja, myśl polityczna

Wstęp

Ustrój państwa narodowego stanowił jedno z kluczowych zagadnień podejmowanych w myśli politycznej Narodowej Demokracji (ND). Sytuując w centrum systemu wartości ideę narodu, doceniano znaczenie instytucji państwowych. Celem artykułu jest zaprezentowanie problematyki prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i rządu państwa w myśli politycznej ND do 1939 roku. Omawianą problematykę ukazano w kontekście innych problemów, przedstawiono źródła myśli ustrojowej, zaprezentowano stosunek do ustroju monarchicznego, rozważania nad rządami jednostki. Sformułowano następujące hipotezy badawcze: 1) problematyka ustrojowa w myśli politycznej ND była rozpatrywana w ścisłym związku z zagadnieniami o charakterze światopoglądowym;

* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: aneta.dawidowicz@mail.umcs.pl, ORCID: 0000-0002-5266-2247.

2) w rozważaniach programowych endecji powtarzały się deklaracje oparcia ustroju państwa na jednoznacznych podstawach prawnych; 3) podkreślano konieczność utworzenia „rządów silnych”, utożsamianych z rządami elity narodowej, złożonej z wartościowych pod względem narodowym, uświadomionych narodowo jednostek. Wykorzystano następujące metody badawcze: analiza świadectw myśli politycznej i śladów myśli politycznej, systematyzacja koncepcji politycznych, metoda komparatystyczna. Podstawę źródłową niniejszego tekstu stanowiła publicystyka polityczna, pisma polityczne ideologów ND. Obóz narodowy doczekał się bogatej i różnorodnej literatury. Stała się ona pomocna przy przygotowaniu artykułu¹. Pomimo znacznego postępu badań nadal wiele problemów wymaga refleksji i weryfikacji dotychczasowych ocen.

Źródła ideowe poglądów ustrojowych

Punkt wyjścia rozważań ustrojowych stanowiła monteskiuszowska zasada trójpodziału władzy. Podział ów przyjmowano z dużą dozą sceptycyzmu, lecz argumentowano, że zabezpiecza on równowagę wewnętrzną w państwie, zapewnia przewagę zagwarantowanych kompetencji i uprawnień nad dążeniem do chaotycznego czy bezprawnego sprawowania władzy. Poglądy ustrojowe ND były determinowane rozwiązaniami wprowadzanymi w ówczesnej Europie. Nawiązywano do wydarzeń w III Rzeszy i w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Istotny wpływ miała sytuacja polityczna we Włoszech i sukcesy dyktatury Benito Mussoliniego. Uważano, że system totalitarny jest bardziej sprawny w rozwiązywaniu wielu problemów, niż, jak oceniano, zdyskredytowany już ład demokratyczny, zarazem potępiano zbrojne i rewolucyjne formy zmiany ładu politycznego².

Przedstawiciele generacji „niepokornych”, działacze Związku Ludowo-Narodowego (ZLN), opowiadali się za zasadami demokracji parlamentarnej. W „grupie profesorskiej” ZLN objawiały się jednak różnorodne poglądy i stanowiska. Były tam osoby o poglądach liberalnych i zwolennicy totalizacji życia politycznego. Natomiast „młodzi” Stronnictwa Narodowego (SN) nie stanowili jednolitej grupy ideowej. W 1934 roku część radykalizujących młodych opuściła SN, ale partia pozostała podzielona na „ortodoksów poznańskich”, „ortodoksów war-

¹ A. Dawidowicz, *Stan badań nad dziejami i myślą polityczną Narodowej Demokracji*, „Atheaneum. Polskie Studia Politologiczne”, 2012, vol. 33, s. 235–251.

² K. Stępnik, *Publicystyka polityczna w Polsce (1926–1939)*, Warszawa 2012, s. 104–141.

szawskich” i „młodych”³. W następnych latach „młodzi” podzielili się na grupę Tadeusza Bieleckiego i frakcję Jędrzeja Giertycha i Kazimierza Kowalskiego. Pokolenie „młodych” SN opowiadało się za ekstremalnymi formami ustrojowymi, odległymi od rozwiązań demokratycznych i parlamentarnych. „Młodzi” podejmowali zagadnienie monopartii i proponowali wprowadzenie zasady „silnej władzy”⁴.

Refleksje nad monarchizmem i instytucją monarchy

Wyrażano opinię, że ustrój państwa narodowego powinien być budowany w oparciu o wartość narodu, jego charakter, dążenia i cele⁵. Wspólne dla wszystkich środowisk było przekonanie o konieczności budowy państwa narodowego⁶. Poczucie słabości władzy państwowej, rozczarowanie ładem demokratycznym, dążenia formacji piłsudczykowskiej do ustanowienia modelu państwa autorytarnego skłaniało do przemyśleń na temat pożądanej formy państwa. Dylemat: „monarchia, republika czy dyktatura?” stanowił ważny motyw przemyśleń nad ustrojem politycznym państwa⁷.

Prezentując poglądy na temat rządu i prezydenta, warto wspomnieć, jakie były oceny instytucji monarchii i jak widziano możliwość przywrócenia monarchii. Monarchia jako jedna z najstarszych form ustrojowych wzbudzała zainteresowanie różnych nurtów ideowych. Poczucie kryzysu, czy nawet anachronizmu parlamentaryzmu, stanowiło impuls do dyskusji na temat perspektyw wprowadzenia monarchii. Nasilający się kryzys demokracji i parlamentaryzmu zbiegł się z rozwojem licznych organizacji i środowisk o obliczu monarchistycznym⁸. Konsekwencją zamachu majowego było między innymi uaktywnienie polityków już wcześniej krytycznych wobec założeń ładu parlamentarno-demokratycznego. Refleksje nad monarchizmem i instytucją monarchy

³ J. Babiński, *Geografia polityczna w Polsce A. D. 1937*, Warszawa 1937, s. 17, 18.

⁴ Adam Doboszyński *o ustroju Polski*, wyb. i oprac. B. Grott, Warszawa 1996, s. 5–37.

⁵ R. Rybarski, *Odmiany nacjonalizmu*, „Myśl Narodowa”, 30 X 1938, nr 47, s. 718.

⁶ B. Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2014, s. 138.

⁷ R. Dmowski, *Pisma*, t. X, Częstochowa 1939, s. 207, 208; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 268–272.

⁸ S. Mackiewicz, *Kropka nad i*, Warszawa 1927, s. 104; A. Górski, *Władza polityczna w myśli Stanisława Cata-Mackiewicza*, Kraków 1999; J. Gzella, „Słowo” – pismo konserwatystów wileńskich 1922–1939 [w:] *Z dziejów prasy konserwatywnej. Przegląd tytułów*, red. W. Mich, B. Borowik, Lublin 2009, s. 141–161.

pojawiały się w przemysleniach zarówno reprezentantów ZLN, jak i SN⁹.

Przychylne opinie na temat monarchii formułowali zwłaszcza reprezentanci młodego pokolenia SN. W ich twórczości ideowej w pełni objawiły się inspiracje docierające z doktryny konserwatywnej¹⁰. Reprezentanci „starych” również okazywali zainteresowanie monarchią. Np. wiceprezes SN, Stefan Dąbrowski, angażował się w inicjatywę zorganizowania środowisk dążących do restytucji monarchii, uczestnicząc w pracach Zjednoczenia Monarchistów Polskich¹¹. Ustrój monarchiczny rozpatrywano w znaczeniu historycznym i symbolicznym. Uważano, że monarchia stanowi część tradycji cywilizacji łacińskiej i odpowiada postulowanej przez młodych działaczy SN idei hierarchicznej. Monarchię postrzegano jako gwarancję silnej władzy politycznej, symbol równowagi w państwie, źródło współpracy i rozjemstwa pomiędzy partiami politycznymi. Postulat hierarchizacji życia politycznego i społecznego, wielokrotnie objawiający się w enuncjacjach „młodych”, pozostawał w zgodzie z ideą monarchii¹².

Na podstawie doświadczeń politycznych I Rzeczypospolitej, namysł nad pożądanym kształtem państwa skłaniał do wniosku, że najodpowiedniejszą formę monarchii stanowiła monarchia dziedziczna. Uważano, że taki kształt monarchii nadaje władzy politycznej stabilność, głowie państwa gwarantuje należną powagę, autorytet i niezależność, zachowując przy tym niezwykle ważną i pożądaną ciągłość władzy politycznej, eliminując zarazem rywalizację partyjną, a tym samym chaos w państwie. Przekazywaną z pokolenia na pokolenie władzę traktowano jako cenny składnik systemu politycznego. Zastrzeżenia wzbudzał wybór monarchy drogą wolnej elekcji.

Dyskusja nad ustrojem monarchicznym miała charakter teoretycznych rozważań. W Polsce brakowało bowiem politycznych i społecznych przesłanek dla odbudowania monarchii. Sceptycznie oceniając możliwość przywrócenia monarchii, pisano o trudnościach w powołaniu

⁹ A. Meller, *Wątki monarchistyczne w publicystyce obozu narodowego 1918–1939* [w:] *Ustrój państwa w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*, red. A. Lewandowski, A. Meller, W. Wojdyło, Toruń 2011, s. 67–99.

¹⁰ W. Mich, *Polscy konserwatyści* [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 38; J. Gzella, *Myśl polityczna Władysława Studnickiego na tle koncepcji konserwatystów polskich*, Toruń 1993, s. 92.

¹¹ J. Malinowski, *Stefan Dąbrowski (1877–1947). Biografia polityczna*, Poznań 2014, s. 194.

¹² W. Wasiutyński, *W obronie przywileju*, „Myśl Narodowa”, 19 III 1933, nr 14, s. 178.

w Polsce dynastii monarchicznej. Był to w ocenie ND poważny czynnik utrudniający wprowadzenie monarchii. Podejmowano zagadnienie pretendenta do tronu i potencjalnego założyciela dynastii. Odrzucano elekcyjną formę monarchii, która okazała się niepomyślna w skutkach dla Polski. Zdawano sobie sprawę z braku polskiej dynastii historycznej i braku legitymistycznych punktów oparcia dla proklamowania rodziny arystokratycznej na polską dynastię. Ważną kwestią było znalezienie godnej jednostki, zdolnej do zapoczątkowania nowego rodu dynastycznego, tym bardziej że „Pierwszy król musi być zawsze kimś, a o kogoś nie zawsze łatwo”¹³. Nie wykluczano możliwości restytucji monarchicznej formy rządów w Rzeczypospolitej. Przejawy zainteresowania monarchią można odnaleźć w licznych tekstach różnych ideologów i publicystów. Zainteresowanie monarchią wykazywali także reprezentanci „starego” pokolenia¹⁴.

Pozycja i rola głowy państwa

W latach 1918–1939 w państwach europejskich pojawiała się skłonność do modyfikacji koncepcji Karola Monteskiusza o podziale władz na trzy rodzaje: ustawodawczą, wykonawczą, sądowniczą. Adaptacja dotychczasowych rozwiązań ustrojowych prowadziła w kierunku wzmocnienia organów wykonawczych. Odzwierciedleniem tych procesów były poglądy ustrojowe ND.

Stosunek do organów wykonawczych określała myśl o konieczności stworzenia ustroju narodowego. Namysł nad charakterem organów wykonawczych skłaniał do wniosku, że powinny gwarantować siłę władzy i należy jej autorytet. Opowiadano się za wprowadzeniem rozwiązań konstytucyjnych, które: 1) zabezpieczyłyby trwałość i stałość rządów; 2) zapobiegałyby zbyt częstym zmianom rządowym. Projekt SN zawierał zasadę parlamentarnej odpowiedzialności rządu. Stałe miejsce zajmował postulat trwałości rządów.

W myśli politycznej ND podejmowano problem pozycji i roli głowy państwa. Urząd głowy państwa zamierzano wyposażać w liczne uprawnienia polityczne. Miałby to być główny ośrodek decyzyjny w państwie. Uważano, że stanowisko głowy państwa powinno być otoczone najwyższą powagą i szacunkiem. Głowa państwa stanowiła ważny organ władzy. Przewidywano dlań rolę politycznie nieodpowiedzialnego przedstawiciela państwa. W poglądach polityków ND powtarzało się

¹³ K.S. Frycz, *Na widowni*, „Myśl Narodowa”, 29 VIII 1937, nr 35, s. 549.

¹⁴ J. Bartoszewicz, *Podręczny słownik polityczny*, Warszawa, b.r.w., s. 494, 495.

przekonanie, że głowa państwa powinna cieszyć się należnym autorytetem i posłuchem u obywateli¹⁵. Przedmiotem zainteresowania polityków ND była instytucja polityczna prezydenta, jej konstytucyjne usytuowanie, tryb powoływania, uprawnienia, odpowiedzialność oraz relacje z pozostałymi organami władzy państwowej. Zdawano sobie sprawę, że najwyższe stanowisko w państwie mogłaby objąć niepożądana jednostka¹⁶. Obawiano się że Józef Piłsudski zostanie obdarzony uprawnieniami, które dałyby mu władzę dyktatorską. Posłowie ZLN domagali się więc konstytucyjnego zapisu nazwy „prezydent”, a nie „naczelnik” na określenie instytucji głowy państwa polskiego. Akceptacja silnych organów wykonawczych nie oznaczała jednak bezwzględного poparcia dla koncepcji silnej prezydentury. W dużej mierze takie stanowisko wynikało z uwarunkowań bieżącej taktyki politycznej¹⁷.

Wydarzenia związane z przewrotem majowym i przejęciem władzy przez formację piłsudczykowską skłoniły ND do sprecyzowania stanowiska wobec uprawnień prezydenta. Nie zmieniono poglądów na temat postulowanego jeszcze przed zamachem majowym wzmocnienia konstytucyjnej pozycji prezydenta. Domagano się nadania prezydentowi większych uprawnień¹⁸. Krytyczne opinie wzbudzał fakt, że obowiązująca dotychczas zasada suwerenności narodu, delegującego władzę w ręce powołanych przez siebie organów, została zastąpiona przez ideę państwa. Zgodnie z postanowieniami konstytucji kwietniowej prerogatywy narodu przelane zostały na głowę państwa. Prezydent miał być piastunem władzy jednolitej i niepodzielnej, nieodpowiadającej przed nikim za swe czynności. W programie SN z października 1928 roku z szacunkiem pisano na temat głowy państwa. Jednak zdecydowana chęć wzmocnienia pozycji prezydenta, obecna w enuncjacjach prasowych endecków jeszcze przed 1926 rokiem, została zastąpiona przez bardziej enigmatyczne określenia. Zdawano sobie bowiem sprawę, że kandydat obozu narodowego miał niewielkie szanse na objęcie najwyższego urzędu w państwie.

Dążono do wzmocnienia organów wykonawczych. SN opowiadało się za rozszerzeniem uprawnień prezydenta¹⁹. Za konieczne uznano wyposażenie prezydenta w prawo weta ustawodawczego. Czynny udział prezydenta w pracach rządu miał być środkiem umacniającym jego po-

¹⁵ R. Piestrzyński, *Kryzys ustrojowy i jego rozwiązanie*, „Awangarda” 1928, nr 7, s. 164, 165.

¹⁶ W. Komarnicki, *O konstytucję narodową*, Warszawa 1930, s. 18.

¹⁷ G. Radomski, *Samorząd terytorialny w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918–1939*, Toruń 2009, s. 68.

¹⁸ M. Białokur, *Myśl społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005, s. 205.

¹⁹ W. Komarnicki, *O konstytucję narodową...*, s. 10.

zycję. Wielokrotnie pojawiał się postulat, że stanowisko głowy państwa powinno być otoczone najwyższą powagą i szacunkiem. Głowę państwa widziano jako politycznie nieodpowiedzialnego przedstawiciela państwa. Przewidywano dlań jednak odpowiedzialność konstytucyjną²⁰. Wacław Komarnicki pisał: „Prezydent nie może być odpowiedzialny ani politycznie ani parlamentarnie, bo to nie godziłoby się z jego stanowiskiem niezależnego organu państwowego, ale powinien być odpowiedzialny konstytucyjnie za przekroczenie tej delegacji, którą jako głowa państwa od Narodu otrzymał. Dlatego w konstytucji powinno być zastrzeżenie, że za złamanie konstytucji Prezydent jest odpowiedzialny”²¹.

Sposób wyboru prezydenta

Za ważną kwestię uznano sposób wyboru prezydenta. Uważano, że aby prezydent należycie wypełniał swoje obowiązki, instytucja głowy państwa powinna znaleźć się w ręku właściwej osoby, która pojmowała by swoje obowiązki zgodnie z dobrem i interesem narodu. Idąc tym tropem, szczególnie sprzeciwiano się propozycji wyboru prezydenta w drodze głosowania o charakterze powszechnym. Taka propozycja wynikała z faktu, że zdaniem ideologów ND, polskie społeczeństwo prezentowało niski poziom kultury politycznej. Wyrażano przekonanie o politycznej niedojrzałości polskiego społeczeństwa, nie dość dobrze orientującego się w zagadnieniach publicznych. Istotnym argumentem była możliwość udziału w wyborach ludności niepolskiej, a zwłaszcza żydowskiej²². Uważano, że głowa państwa powinna cieszyć się należyłą powagą i szacunkiem, a tego nie gwarantował wybór drogą bezpośrednią. Reprezentanci młodego pokolenia SN dosyć sceptycznie oceniali zasadę ludowładztwa. Za szkodliwe rozwiązanie uważano instytucję referendum ludowego. Odnotowano, że wybór głowy państwa dokonany w drodze głosowania powszechnego uznać należy za rozwiązanie szkodliwe²³.

W myśli politycznej ND często pojawiały się odwołania do przeszłości polskiego narodu i państwa²⁴. Przywoływano wydarzenia z okresu przedrozbiorowego, które dawały naukę na przyszłość, i tłumaczono

²⁰ B. Winiarski, *My i oni w walce o konstytucję*, Warszawa 1935, s. 69.

²¹ W. Komarnicki, *Uwagi prawnicze o projekcie nowej konstytucji*, Wilno 1935, s. 11.

²² A. Dawidowicz, *Myśl polityczna Stronnictwa Narodowego. Wspólnota ideału czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017, s. 264.

²³ R. Piestrzyński, *Podstawy nowoczesnego i narodowego ustroju*, „Awangarda”, 1929, nr 4, s. 73.

²⁴ S. Godlewski, *Nie wskrzeszajmy żywych*, „Myśl Narodowa”, 10 I 1937, nr 2, s. 22, 23; J. Rembieniński, *Na widowni*, „Myśl Narodowa”, 30 VI 1934, nr 28, s. 408.

następująco: „Smutne doświadczenia z przedrozbiorową elekcją *viritim* dostatecznie przekonują nas, że wybór prezydenta w drodze plebiscytu nie przysporzyłby powagi głowie państwa, ale za to otworzyłby na oścież drogi do wpływu na ten wybór obcym mocarstwom i obcym międzynarodowym czynnikom”²⁵. Obawiano się zwłaszcza stanowiska ludności niepolskiej i jej wpływu na wyniki wyborów, w rezultacie których urząd głowy państwa znalazłby się w ręku nieodpowiedniej jednostki. Poważnym argumentem było przekonanie, że wybory bezpośrednie mogły przynieść umocnienie pozycji ugrupowań politycznych o obliczu lewicowym i przedstawicieli mniejszości narodowych²⁶. Na łamach prasy narodowej pisano: „Wybór prezydenta przez powszechne głosowanie nie gwarantuje bynajmniej przewagi żywiołów dośrodkowych – wprost przeciwnie, stwarza w naszych warunkach niemal pewność, że władza prezydencka spoczywać będzie w rękach żywiołów odśrodkowych – skrajnej lewicy współ z mniejszościami”²⁷. Wybory powszechne łączono z walką polityczną. Obawiano się także rywalizacji politycznej, która miała osłabiać autorytet tego urzędu. „Wreszcie wybór prezydenta Rzeczypospolitej przez powszechne głosowanie rozpętałby za każdym razem falę najdzikszej demagogii, która miałaby charakter o wiele jeszcze groźniejszy niż demagogia uprawiana przez stronnictwa polityczne przy wyborach do ciał ustawodawczych. [...] Wymienione względy wystarczają chyba do uznania projektu wprowadzenia w Polsce systemu prezydenckiego z wyborem prezydenta przez powszechne głosowanie za możliwie najgorszą i najmniej fortuną próbą reformy naszego ustroju”²⁸. Powszechne wybory prezydenckie mogłyby przynieść w konsekwencji rozwój negatywnych zjawisk politycznych i społecznych, a zwłaszcza takich jak: korupcja, politykierstwo, łapownictwo²⁹. Uważano, że wybór prezydenta w drodze wyborów powszechnych mógłby też ułatwić obcym i – jak mniemano – wrogim czynnikom wpływ na sytuację wewnętrzną w państwie polskim. Wobec tak licznych argumentów domagano się wyboru prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe.

Politycy ND nie aprobowali stanu prawnego wprowadzonego po 1935 roku. Powodem niechęci była możliwość wyboru na to stanowisko polityka reprezentującego obóz piłsudczykowski. Zapisy interpretowano jako zastąpienie idei republikańskiej zasadą „jedynowładztwa, czyli mo-

²⁵ W. Komarnicki, *O konstytucję narodową...*, s. 6.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ (sw.), *Uwagi*, „Awangarda”, 1928, nr 5–6, s. 148.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ R. Piestrzyński, *Kryzys ustrojowy i jego rozwiązanie*, „Awangarda”, 1928, nr 7, s. 167.

narchicznej”³⁰. W wypowiedziach publicystów domagających się wzmocnienia władzy wykonawczej zwracano uwagę na sposób wyboru prezydenta. Proponowano jego wybór przez specjalne kolegium, w skład którego obok reprezentantów izb ustawodawczych wchodziłoby także przedstawiciele samorządów³¹. W myśl projektu konstytucyjnego zaproponowanego przez SN kadencja prezydenta miałaby trwać 7 lat. Wybrany na prezydenta mógł być wyłącznie obywatel Rzeczypospolitej, posiadający zdolność wybieralności do Senatu. Prezydent miał być wybierany przez Zgromadzenie Narodowe. Wybór prezydenta miałby dokonać się bezwzględną większością głosów przez obie izby parlamentu: Izbę Poselską i Senat w sposób połączony. Obowiązek zwołania obu izb w celu dokonania wyboru głowy państwa miał urzędujący prezydent Rzeczypospolitej³².

W przypadku, gdyby prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie mógł sprawować urzędu oraz w razie opróżnienia urzędu wskutek śmierci, zrzeczenia się lub innej przyczyny, miał zastąpić go marszałek Sejmu, a w razie braku takiej możliwości – marszałek Senatu. Jeżeli prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przez 3 miesiące nie sprawował urzędu, marszałek Izby Poselskiej albo w jego zastępstwie marszałek Senatu miał obowiązek zwołać bezzwłocznie Sejm i poddać uchwale obu izb połączonych, czy urząd prezydenta należy uznać za opróżniony³³.

Wyrażano obawy przed nadmiernym wyposażeniem głowy państwa w uprawnienia. Formułowano myśl, że kompetencje prezydenta nie powinny ograniczać władzy rządu ani osłabiać kontrolnej roli parlamentu³⁴. Na łamach prasy narodowej deklarowano: „Niedołężnemu złu sejmu przeciwstawiono groźbę sprężystego i mocnego zła głowy państwa”³⁵. Uprawnienia prezydenta nie powinny zatem: 1) ograniczać władzy rządu, 2) przeszkadzać w wypełnianiu funkcji kontrolnej przez parlament. Sprzeciwiano się wyznaczaniu przez ustępującego prezydenta swojego następcy, gdyż mogłoby to doprowadzić do zatargów partyjnych o tę godność, stałoby się podstawą do rozwoju mactw, korupcji, intryg politycznych i ewentualnych konfliktów na tle personalnym.

³⁰ P. Jastrzębski, *Konstytucja Kwietniowa 1935 roku w świetle publicystyki „Myśli Narodowej”* [w:] *Silna demokracja w silnym państwie. Koncepcje reformy ustroju politycznego państwa w publicystyce politycznej XX wieku*, red. J. Faryś, Gorzów 2007, s. 105–120.

³¹ R. Piestrzyński, *Naród w państwie*, Poznań 1934, s. 41.

³² W. Komarnicki, *O konstytucję narodową...*, s. 10.

³³ *Ibidem*.

³⁴ W. Komarnicki, *Wakacyjna dyskusja konstytucyjna*, „Myśl Narodowa”, 1 X 1928, nr 23, s. 361; W. Komarnicki, *Rząd czy prezydent*, „Myśl Narodowa”, 17 III 1929, nr 11, s. 166.

³⁵ Z. Stahl, *Odebrać ludności – oddać narodowi*, „Awangarda”, 1929, nr 4, s. 71.

Rozważania nad instytucją prezydenta stawały się okazją do formułowania opinii nad bieżącymi wydarzeniami i aktualną praktyką polityczną. O pełniącym wówczas urząd prezydenta Ignacym Mościckim wypowiadano się krytycznie, formułowano negatywne opinie, bardzo źle oceniając zarówno jego kompetencje intelektualne, moralne, jak i sposób wypełniania obowiązków. O Mościckim dobitnie wyraził się Stanisław Rymar, który zauważył, że był to „człowiek nie mający zupełnie kwalifikacji na kierownika państwa”³⁶. Uważano, że prezydent nie może być odpowiedzialny ani politycznie, ani parlamentarnie. Byłoby to bowiem sprzeczne z jego stanowiskiem niezależnego organu państwowego. Wyrażano pogląd o konieczności konstytucyjnej odpowiedzialności prezydenta. W Konstytucji winien znaleźć się zapis, że za złamanie Konstytucji prezydent ponosi odpowiedzialność³⁷.

Rząd

W enuncjacjach przedstawicieli zarówno starego, jak i młodego pokolenia ND na trwale zapisał się postulat wprowadzenia silnej władzy państwowej. Idea silnych rządów nie była jednak zbieżna z postulatem władzy absolutnej³⁸. Poprzez silne rządy rozumiano rządy praworządne, skuteczne, sprawowane w imię wartości narodowych i zgodnie z interesem narodowym. Wielokrotnie wysuwany postulat silnego rządu przejawiał się w konkretnych propozycjach ustrojowych. ND opowiadała się za takimi rozwiązaniami, które miały uniemożliwić obalenie rządu poprzez przypadkową większość w Sejmie. „Rząd silny jest wtedy, gdy ma w ręku potrzebne środki rządzenia, gdy nie jest krępowany ani paraliżowany przez czynniki do rządzenia niepowołane i nieodpowiedzialne, gdy ma autorytet moralny”³⁹. W celu umocnienia pozycji rządu postulowano wprowadzenie takiego przepisu, który by zapobiegał możliwości obalenia rządu przypadkową większością w Sejmie⁴⁰.

Utrzymywano, że najlepszą władzę stanowiła elita narodowa złożona z najwartościowszych jednostek, które w codziennym działaniu kierowały się dobrem narodowym. Władza nawet wówczas, gdy sprawowała ją elita narodowa, musiała mieć wyznaczone granice prawne

³⁶ Biblioteka Jagiellońska, Stanisław Rymar, *Pamiętnik*, t. 2, W Polsce zjednoczonej, 1922–1939, k. 150.

³⁷ W. Komarnicki, *Uwagi prawnicze o projekcie nowej konstytucji*, Wilno 1935, s. 11.

³⁸ R. Piestrzyński, *Kryzys ustrojowy i jego rozwiązanie*, „Awangarda”, 1928, nr 7, s. 165, 166.

³⁹ B. Winiarski, *My i oni w walce...*, s. 70.

⁴⁰ W. Komarnicki, *O konstytucję narodową...*, s. 11.

i polityczne. Postulat praworządności był immanentnym składnikiem myśli politycznej ND. Wyrażano opinię, że potrzebna jest kontrola nad sprawującymi władzę, przekonując, że „Rząd niekontrolowany i uchylający się od kontroli i odpowiedzialności nie będzie miał należytej powagi”. Wskazywano na konieczność całkowitej odpowiedzialności ministrów⁴¹.

Podkreślano jednocześnie potrzebę wzmocnienia pozycji rządu i administracji państwowej. Stałym postulatem było dążenie do uniezależnienia rządu od przypadkowej większości w Sejmie. SN wysuwało postulat, aby wniosek o pociągnięcie rządu do odpowiedzialności był odpowiednio umotywowany, podpisany przez ¼ ustawowego składu Izby Poselskiej lub Senatu. Taki wniosek mógł być poddany pod głosowanie nie wcześniej niż po upływie 8 dni od chwili jego wniesienia.

Odrzucano dominację interesów politycznych nad ogólnym dobrem państwa. Pomimo zdecydowanej krytyki formacji piłsudczykowskiej koncepcje ideologów ND nie zmierzały ani w kierunku destrukcji prac kolejnych rządów, ani do zdestabilizowania sytuacji w państwie. Zdecydowanie krytykując Piłsudskiego, nie posuwano się jednak do osłabiania fundamentów ustroju politycznego państwa. „My chcemy silnego rządu dla Polski – pisano na łamach „Gazety Warszawskiej”⁴². W myśli politycznej ND nie koncentrowano się na zagadnieniach związanych ze sposobami wyłaniania Rady Ministrów i funkcjonowania gabinetu. Skupiano się na podkreślaniu znaczenia praworządności i na krytyce poczynań rządów utworzonych przez obóz piłsudczykowski.

Rządy jednostki

Namysł nad organami wykonawczymi skłaniał do rozważań nad rządami jednostki. Krytyczne opinie na temat dyktatury jednostkowej można odnaleźć zarówno w poglądach starej generacji pokolenia narodowego, jak i przedstawicieli młodych⁴³. W szeregach ND panowała na ogół zgodna opinia o znikomej przydatności dyktatury dla narodu pol-

⁴¹ B. Winiarski, *My i oni w walce...*, s. 70.

⁴² J. Bartoszewicz, *Zagadnienia do spełnienia*, „Gazeta Warszawska”, 1 VI 1929, nr 157, s. 3.

⁴³ *Klub Narodowy o projekcie konstytucji. Przemówienia senatorów Klubu Narodowego wygłoszone dn. 15 stycznia 1935 roku podczas rozprawy nad projektem nowej konstytucji: przemówienie senatora Joachima Bartoszewicza*, „Gazeta Warszawska”, 21 I 1935, nr 24, s. 6.

skiego. Wyjaśniano, że idea dyktatury tkwiła w sprzeczności z wizją państwa narodowego⁴⁴. Uważano, że władza polityczna skupiona w ręku jednostki miała charakter doraźny i krótkotrwały. Konsekwencją dyktatury jednostki było zwyrodnienie organów władzy w postaci rządów kliki, nieliczącej się ani z prawem, ani z moralnością⁴⁵. Dyktaturę utożsamiano z brakiem wolnej myśli, a także z „pustką umysłową”. Pisano na ten temat: „dyktatura domaga się od narodu posłuszeństwa ślepego, a w gruncie rzeczy bezmyślnego”⁴⁶.

Wraz z krytyką demokracji parlamentarnej pojawiały się w środowisku „młodych” SN pozytywne opinie na temat dyktatury. Za dyktaturą opowiadał się np. Stanisław Kozicki, który jedynie metrykalnie należał do pokolenia starych, faktycznie zaś prezentował poglądy zbieżne z koncepcjami głoszonymi przez „młodych”⁴⁷. Według Kozickiego, parlamentaryzm był już instytucją przeżyłą. Dokonująca się w Europie demokratyzacja życia społecznego i politycznego i związany z tym proces wejścia w życie publiczne szerokich warstw, pozostających dotąd na marginesie życia publicznego, był główną przyczyną kryzysu ustrojowego. W sytuacji, gdy „warstwy przygotowywane przez szereg wieków do funkcji, jakie w życiu państwowym, politycznym, społecznym sprawowały”, parlamentaryzm utracił rację bytu, stając się, w ocenie S. Kozickiego, instytucją arystokratyczną⁴⁸.

W SN dyktaturę traktowano nie tyle jako model ustroju, lecz jako formę przejściowych rozwiązań, nie zawsze zgodnych z prawem⁴⁹. „Ale to, co się zwykle nazywa dyktaturą, nie jest ustrojem, opiera się na jednostce, osobistym służy celom i trwa tak długo, póki nie zabraknie dyktatora”⁵⁰. Wątpiono w możliwość utrwalenia w Polsce władzy dyktatorskiej, zwłaszcza że była to forma rządów o nikłych tradycjach w dziejach polskiego narodu i państwa⁵¹. W szeregach SN równie krytycznie oceniano ustrój oligarchiczny⁵².

⁴⁴ B. Winiarski, *Mowy konstytucyjne*, Poznań 1937 s. 76.

⁴⁵ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938, s. 52, 53, 220–233.

⁴⁶ R. Piestrzyński, *O zorganizowaniu elity narodowej*, „Awangarda”, 1928, nr 2, s. 31.

⁴⁷ Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Jerzy Drobnik, *Diariusz*, t. I, Poznań, 7 XII 1924–15 XI 1931, sygn. 3093/1, k. 4.

⁴⁸ S. Kozicki, *Kryzys cywilizacji zachodnioeuropejskiej*, „Gazeta Warszawska”, 15 IV 1932, nr 113, s. 3.

⁴⁹ *Idea narodowa a komunizm*, „Wszechpolak”, 16 X 1938, nr 21, s. 2.

⁵⁰ B. Winiarski, *My i oni w walce...*, s. 56.

⁵¹ G. Zabłocki, *O nowej konstytucji*, „Myśl Narodowa”, 26 V 1935, nr 22, s. 323.

⁵² W. Komarnicki, *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937, s. 405.

Zakończenie

Myśl polityczna ND sceptycznie odnosiła się do monteskiuszowskiego trójpodziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Największy umiar w krytykowaniu zasady podziału władzy prezentował ZLN. Przedstawiciele wszystkich nurtów ND za najważniejszą cechę władzy państwowej uważali siłę. Sądzone, że najlepszą władzę stanowiła elita narodowa złożona z najbardziej wartościowych jednostek. Władza musiała mieć wyznaczone granice prawne i polityczne. Dla ideologów ZLN i SN wspólny był postulat zachowania praworządności, a więc przestrzegania konstytucyjnych i prawnych norm w zakresie działalności władz państwowych. Zasada równowagi władz naczelnych w państwie determinowała umocnienie władzy prezydenta. Plany wzmocnienia pozycji głowy państwa pojawiały się w szeregach ND na długo przed przewrotem majowym. Obawiano się jednak, żeby nie powstały mechanizmy polityczne prowadzące ku dyktaturze. Uważano, że władza prezydencka powinna spoczywać w rękach polityków obdarzonych wysokimi kwalifikacjami zarówno umysłowymi, jak i etycznymi. Krytycznie odnoszono się do koncepcji dyktatury. Wyrażano przekonanie o minimalnej użyteczności dyktatury dla narodu polskiego. Widziano w niej system nietrwały i przejściowy. W myśli politycznej ND obowiązywała koncepcja silnego rządu parlamentarnego wyłonionego przez większość polską.

Bibliografia

- Adam Doboszyński *o ustroju Polski*, wyb. i oprac. B. Grott, Warszawa 1996.
- Babiński J., *Geografia polityczna w Polsce A. D. 1937*, Warszawa 1937.
- Bartoszewicz J., *Podręczny słownik polityczny*, Warszawa, b.r.w.
- Bartoszewicz J., *Zagadnienia do spełnienia*, „Gazeta Warszawska”, 1 VI 1929, nr 157.
- Białokur M., *Myśl społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005.
- Biblioteka Jagiellońska, Stanisław Rymar, *Pamiętnik*, t. 2, W Polsce zjednoczonej, 1922–1939, k. 150.
- Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Jerzy Drobniak, *Diariusz*, t. I, Poznań, 7 XII 1924–15 XI 1931, sg. 3093/1.
- Dawidowicz A., *Myśl polityczna Stronnictwa Narodowego. Wspólnota ideału czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017, s. 264.
- Dawidowicz A., *Stan badań nad dziejami i myślą polityczną Narodowej Demokracji*, „Atheaneum. Polskie Studia Politologiczne”, 2012, vol. 33.
- Dmowski R., *Pisma*, t. X, Częstochowa 1939.
- Frycz K.S., *Na widowni*, „Myśl Narodowa”, 29 VIII 1937, nr 35.
- Giertych J., *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938.

- Godlewski S., *Nie wskrzeszajmy żywych*, „Myśl Narodowa”, 10 I 1937, nr 2.
- Górski A., *Władza polityczna w myśli Stanisława Cata-Mackiewicza*, Kraków 1999.
- Grott B., *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodo-
wego ducha*, Warszawa 2014.
- Gzella J., „Słowo” – pismo konserwatystów wileńskich 1922–1939 [w:] *Z dziejów prasy
konserwatywnej. Przegląd tytułów*, red. W. Mich, B. Borowik, Lublin 2009.
- Gzella J., *Myśl polityczna Władysława Studnickiego na tle koncepcji konserwatystów
polskich*, Toruń 1993.
- Idea narodowa a komunizm*, „Wszechpolak”, 16 X 1938, nr 21.
- Jastrzębski P., *Konstytucja Kwietniowa 1935 roku w świetle publicystyki „Myśli
Narodowej”* [w:] *Silna demokracja w silnym państwie. Koncepcje reformy
ustroju politycznego państwa w publicystyce politycznej XX wieku*, red. J. Fa-
ryś, Gorzów 2007.
- Klub Narodowy o projekcie konstytucji. Przemówienia senatorów Klubu Narodowego
wygłoszone dn. 15 stycznia 1935 roku podczas rozprawy nad projektem nowej kon-
stytucji: przemówienie senatora Joachima Bartoszewicza*, „Gazeta Warszawska”,
21 I 1935, nr 24.
- Komarnicki W., *O konstytucję narodową*, Warszawa 1930.
- Komarnicki W., *Rząd czy prezydent*, „Myśl Narodowa”, 17 III 1929, nr 11.
- Komarnicki W., *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937.
- Komarnicki W., *Uwagi prawnicze o projekcie nowej konstytucji*, Wilno 1935.
- Komarnicki W., *Wakacyjna dyskusja konstytucyjna*, „Myśl Narodowa”, 1 X 1928,
nr 23.
- Kozicki S., *Kryzys cywilizacji zachodnioeuropejskiej*, „Gazeta Warszawska”, 15 IV
1932, nr 113.
- Mackiewicz S., *Kropka nad i*, Warszawa 1927.
- Maj E., *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*,
Lublin 2000.
- Malinowski J., *Stefan Dąbrowski (1877–1947). Biografia polityczna*, Poznań 2014.
- Meller A., *Wątki monarchistyczne w publicystyce obozu narodowego 1918–1939* [w:]
Ustrój państwa w polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku, red. A. Lewandowski,
A. Meller, W. Wojdyło, Toruń 2011.
- Mich W., *Polscy konserwatyści* [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna
1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001.
- Piestrzyński R., *Kryzys ustrojowy i jego rozwiązanie*, „Awangarda”, 1928, nr 7.
- Piestrzyński R., *O zorganizowaniu elity narodowej*, „Awangarda”, 1928, nr 2.
- Piestrzyński R., *Podstawy nowoczesnego i narodowego ustroju*, „Awangarda”, 1929,
nr 4.
- Rybarski R., *Odmiany nacjonalizmu*, „Myśl Narodowa”, 30 X 1938, nr 47.
- Radomski G., *Samorząd terytorialny w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918–
1939*, Toruń 2009.
- Rembieliński J., *Na widowni*, „Myśl Narodowa”, 30 VI 1934, nr 28.
- Stahl Z., *Odebrać ludności – oddać narodowi*, „Awangarda”, 1929, nr 4.
- Stępnik K., *Publicystyka polityczna w Polsce (1926–1939)*, Warszawa 2012.
- Wasiutyński W., *W obronie przywileju*, „Myśl Narodowa”, 19 III 1933, nr 14.
- Winiarski B., *Mowy konstytucyjne*, Poznań 1937.
- Winiarski B., *My i oni w walce o konstytucję*, Warszawa 1935.
- Zabłocki G., *O nowej konstytucji*, „Myśl Narodowa”, 26 V 1935, nr 22.

The President and the Government in the National Democracy's Political Thought (until 1939)

Abstract

The nation-state system was one of the key issues raised in the National Democracy's political thought. More specifically, state-system issues in the National Democracy's political thought were considered in close connection with issues of a world-view character. The need for establishing "a strong government", viewed as a government composed of the national elite, including individuals that were both valuable for the country and nationally aware, was emphasised. It was believed that the presidential power should be vested in politicians displaying outstanding intellectual and ethical qualifications. The National Democracy's political thought embraced the concept of a strong parliamentary government elected by the majority of Poles. Criticism was expressed regarding the concept of dictatorship which was said to constitute an undurable and transitional system.

Keywords: government, president, National Democracy, political thought